FORTYFIKACJE W HISTORII POLSKI

2021.10.11
TWIERDZA PRZEMYŚL

Kolejna nasza wycieczka śladem fortyfikacji zaprowadziła nas tym razem do Przemyśla. „**TWIERDZA PRZEMYŚL** na początku XX wieku, była jedną z największych twierdz nowożytnych Europy. Podczas I wojny światowej stała się areną krwawych walk. Walczyli tu między innymi Austriacy, Węgrzy, Rosjanie, Niemcy, Czesi, Polacy, Włosi. Porównywano ją wówczas z francuską twierdzą Verdun, określając Przemyśl mianem Verdun wschodniego frontu. Dziś stała się pomnikiem Bitwy Narodów 1914 - 1915, położonym w przepięknym krajobrazie podkarpackim, na malowniczych wzgórzach, pośród lasów.”

W trakcie trwania naszej wycieczki odwiedziliśmy następujące obiekty:

- Fort I „SALIS –SOGLIO”;
- Fort XV „BOREK”;
- Dworzec kolejowy;
- Rynek;

FORT I SALIS SOGLIO

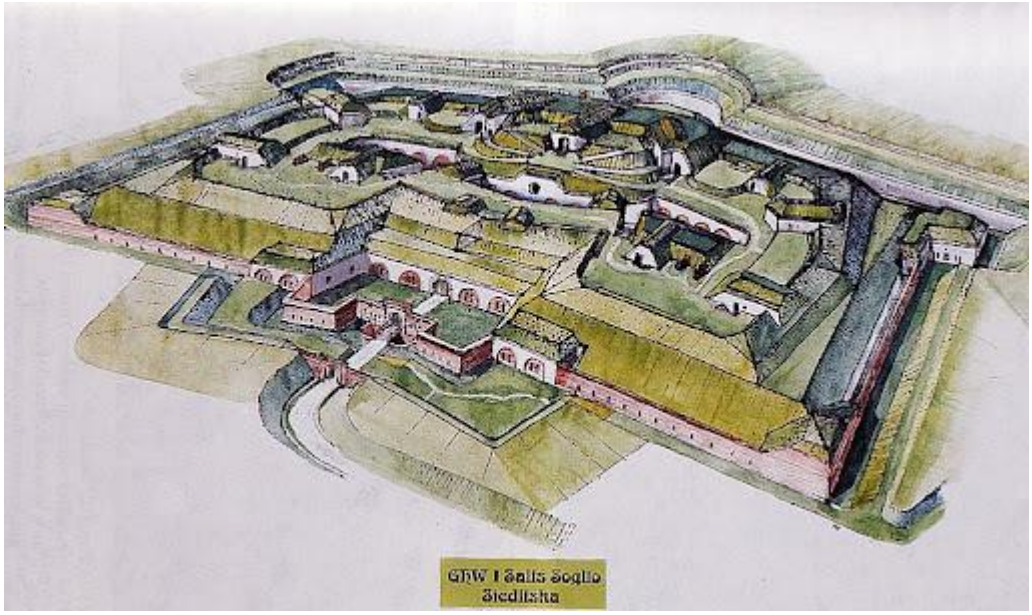

Naszą kolejną przygodę rozpoczęliśmy tym razem w większym gronie. Po niecałych trzech godzinach jazdy dotarliśmy do pierwszego obiektu czyli Fortu Salis Soglio. Obiekt ten znajduje się w miejscowości Siedliska przy granicy z Ukrainą. To jeden z najlepiej zachowanych fortów z systemu przemyskiej obrony, dlatego właśnie konkretnie do niego postanowiliśmy rozpocząć zwiedzanie.

Po wstępnych informacjach przed wejściem dotyczących tła historycznego rozpoczęliśmy zwiedzanie. Na początek brama do fortu która aktualnie przechodzi jakąś renowację, ponieważ wszystko było zastawione**.**

Bramę obeszliśmy bokiem i weszliśmy do środka. Miejsce miało niesamowity klimat. Według regulaminu wiszącego na ścianie, nie można przebywać tam w porze nocnej od 22 do 7 rano. Jest to granica z Ukrainą, więc można się liczyć ze spotkaniem straży granicznej. Nam na razie się jednak udało.

Przechodziliśmy między poszczególnymi pomieszczeniami, wchodziliśmy w korytarze które były w całkowitych ciemnościach, ale dzięki latarkom udało nam się je spenetrować, weszliśmy po schodach do góry i trochę żałowaliśmy, że tak kapitalne miejsce, nie zostało przekształcone na jakieś muzeum.

W obiekcie bardzo dobrze były zachowane kazamaty oraz klatka schodowa. Jest to tak zwany fort nietypowy, ponieważ nie powstał jako fort pancerny, a artyleryjski.

„ Fort ma dużą wartość historyczną - spełnił ważną rolę podczas walk o Twierdzę Przemyśl. Pomimo typowo militarnej funkcji fort otrzymał też ozdobne detale architektoniczne. Jako istotny element zespołu fortyfikacji Twierdzy Przemyśl stanowi ważny zabytek o znaczeniu europejskim.”

Historia

„ W latach 1883-1887, w ramach budowy stałych fortyfikacji Twierdzy Przemyśl, w najbardziej na wsch. wysuniętej części pierścienia, wzniesiono tzw. Grupę Siedliską. Jej podstawowym elementem jest fort artyleryjski główny GHW I „Salis-Soglio”. Założenia konstrukcji i użycia nowego rodzaju dzieła obronnego określone zostały w „Podręczniku do nauki fortyfikacji stałej”, opracowanym przez Moritza von Brunnera. Projekt budowy Grupy Siedliskiej opracował Generalny Inspektor Inżynierii, generał (Feldmarschalleutnat) Daniel Salis Soglio. Główny fort miał być pierwszym w twierdzy fortem pancernym - wyposażonym w dwie wieże pancerne Grüsona, każdą z dwoma działami 12 cm. W projekcie szczegółowym ze względów oszczędnościowych z wież zrezygnowano. Fort otrzymał początkowo nazwę Fort I „Siedliska”, potem dla uczczenia projektanta nazwany „Salis-Soglio”. Prace prowadziła firma Ludwiga Wattmanna, kierownikiem budowy był kapitan 2. klasy Johann Daniek ze sztabu inżynierii. Zadaniem fortu była walka na dalekim dystansie z nieprzyjacielem próbującym szturmować forty Grupy Siedliskiej. Fort uzbrojony był w cztery działa 15 cm M.61 i sześć dział 12 cm M.61 na wale głównym czoła, cztery działa 9 cm M.75 na wysokich lawetach na stanowiskach w obu barkach, cztery moździerze 24 cm ukryte za wałem pomiędzy szyją a bocznymi dziedzińcami oraz 12 dział Granatkannone 15 cm do obrony fosy (w trzech kaponierach i stanowiskach w murze szyjowym).

Podczas pierwszego oblężenia twierdzy (18.09-9.10.1914) uczestniczył w odparciu głównego natarcia Rosjan skierowanego przeciwko Grupie Siedliskiej. Fort I otrzymał ponad 100 trafień pociskami rosyjskiej artylerii. Częściowo zniszczony został mur obronny zamykający szyję oraz znajdująca się w nim główna brama fortu. Przed kapitulacją w drugim oblężeniu (9.11.1914-22.03.1915) wysadzono w powietrze kaponiery w fosie, kazamaty broniące dziedzińca szyjowego oraz zniszczono działa. Podczas trzeciego oblężenia (30.05-4.06.1915) fort zajęły wojska niemieckie i austro-węgierskie. W okresie międzywojennym użytkowany był przez Wojsko Polskie jako magazyn amunicji. Po II wojnie światowej fort nie był użytkowany. Okoliczna ludność rozebrała mury ceglane zamykające kazamaty oraz częściowo mur obronny w części szyjowej. W latach 70. XX w. zawalił się lewoskrzydłowy blok kazamatowy."

FORT XV BOREK

Kolejny przystanek na naszej drodze to FORT XV BOREK. Znajduje się on w niedalekiej odległości od poprzedniego fortu dlatego szybko do niego dotarliśmy polną drogą.

Na forcie zobaczyliśmy m.in. odrestaurowaną bramę wejściową, koszary połączone ze schronem głównym, relikty tradytora z odbudowanym punktem obserwacyjnym oraz ruiny baterii pancernej. Przy wejściu na fort znajduje się tablica pamiątkowa ku czci lotników polskich i amerykańskich, walczących o niepodległość w 1920 roku.

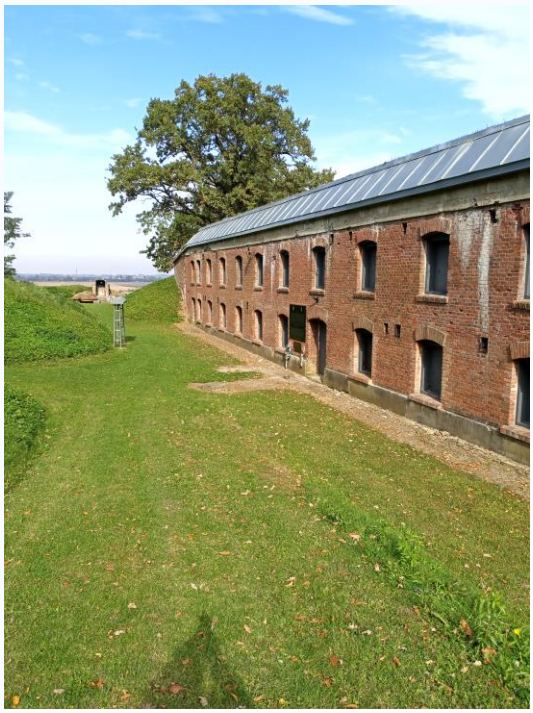

Dodatkową niespodziewaną atrakcją było pojawienie się Straży Granicznej i zainteresowanie się naszą wycieczką. Jednak po krótkiej rozmowie dalej cieszyliśmy się wolnością;

HISTORIA

„W 1887 r., w związku z zagrożeniem wybuchu wojny z Rosją, Generalny Inspektor Inżynierii gen. Daniel Salis Soglio uzyskał zgodę na dodatkowe wzmocnienie Twierdzy Przemyśl. W ramach tych prac na wzgórzu Borek-Las wzniesiono prowizoryczny fort artyleryjski Werk XV „Borek”. Fort ten wypełnił lukę pomiędzy zbudowanymi w latach 1883-1887 fortami artyleryjskimi Grupy Siedliskiej i głównym dwuwałowym fortem artyleryjskim XIV „Hurko”. W latach 1895-1897 zbudowano obok nowy fort pancerny, zaś stary fort przekształcono na sprzężoną baterię artylerii. Projekt fortu sporządzony został przez Dyrekcję Inżynierii w Przemyślu pod kierunkiem Moritza von Brunnera, a zrealizowany przez dyrektora inżynierii Albina Juda. Fort był modernizowany w 1903 r. i w latach 1913-1914. Fort XV, wspólnie z sprzężoną baterią artyleryjską XVa, miał za zadanie obronę głównej drogi i linii kolejowej z Przemyśla do Lwowa, wspieranie ogniem sąsiednich dzieł obronnych i ostrzał międzypól. Uzbrojony był w dwa działa 8 cm Panzerkanone M. 94 w obrotowych wieżach pancernych, dwa działa kazamatowe Panzerkanone M.94 na lawetach do strzelnic minimalnych w tradytorze w lewym barku i dwa działa 8 cm M.75 na wysokich lawetach na otwartym stanowisku w prawym barku. Załoga fortu liczyła 92 żołnierzy.

Podczas pierwszego oblężenia twierdzy (18.09-9.10.1914 r.) uczestniczył w odparciu głównego natarcia Rosjan skierowanego przeciwko Grupie Siedliskiej oraz bezpośrednio na

fort XV. Podczas drugiego oblężenia (9.11.1914-22.03.1915r.), 18 marca artyleria fortu wsparła wypad załogi twierdzy w kierunku Medyki. Przed poddaniem twierdzy wysadzono w powietrze główne elementy fortu - baterię pancerną, tradytor i kaponierę w fosie. Podczas trzeciego oblężenia (30.05-4.06.1915 r.) fort zajęły wojska niemieckie i austro-węgierskie. W okresie międzywojennym fort użytkowało Wojsko Polskie. W czasie okupacji radzieckiej był zapleczem budowy fortyfikacji Linii Mołotowa. Działała w nim ubojnia bydła. Zniwelowano wtedy część wału i zasypano w tym miejscu fosę. Po II wojnie światowej okoliczna ludność częściowo rozebrała fort dla pozyskania materiałów budowlanych, w szczególności stali. Fort służył okolicznym mieszkańcom także jako wysypisko śmieci. Dewastację spowodowało też wysadzanie niewypałów przez saperów we wnętrzu fortu. W latach 2005-2009 fort dzierżawiło Stowarzyszenie 3 Historycznego Galicyjskiego Pułku Artylerii Fortecznej im. Księcia Kinsky'ego, które społeczną pracą członków przeprowadziło szeroko zakrojone prace rewaloryzacyjne i porządkowe oraz częściowo zrekonstruowało zniszczone elementy fortu. W 2010 r. opiekę nad fortem przejął Związek Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl."

Niestety czas mijał bardzo szybko dlatego też musieliśmy zrezygnować ze zwiedzania kolejnego fortu i udaliśmy do ślicznie odrestaurowanego Dworca kolejowego aby poczuć klimat tamtych lat.

Na koniec postanowiliśmy jeszcze odwiedzić starego znajomego …….

ROBERT TOMOŃ TOMASZ PUCHER BARABARA WYGODA ANNA KOKORUDZ